

MACIEJ BERNASIEWICZ
MONIKA NOSZCZYK-BERNASIEWICZ

Uniwersytet Śląski
w Katowicach

„NIEOBECNY OJCIEC” – CASUS RODZIN NIELETNICH PRZESTĘPCÓW

ABSTRACT. Bernasiewicz Maciej, Noszczyk-Bernasiewicz Monika, *„Nieobecny ojciec” – casus rodzin nieletnich przestępców* [“The Absent Father” – a Case Study of a Family of Juvenile Delinquents]. *Studia Edukacyjne* nr 44, 2017, Poznań 2017, pp. 161-175. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 1233-6688. DOI: 10.14746/se.2017.44.10

The studies presented in the article show the presence and quality of the male model of the guardian in the life of juvenile delinquents. The biographies of 26 boys and 34 girls (juvenile delinquents) were studied. The text attempts to prove the thesis that the absence of the father in the upbringing of the child (his physical as well as emotional absence) has serious consequences in the children's moral development. On the other hand, a presence of a criminal father constitutes an equally strong predictor of juvenile delinquency.

Key words: juvenile delinquency, family, predictors of crime

Wstęp

W powszechnym przekonaniu obecna rodzina, po wielu wiekach męskiej alienacji z obowiązków domowych, zyskała ojca zaangażowanego w wychowanie i pielęgnację swoich dzieci. Zanikanie patriarchy w świecie kultury północnoatlantyckiej na rzecz partnerskiej współpracy obu rodziców w rozwiązywaniu codziennych problemów gospodarstwa domowego każe postawić wniosek, że współcześni ojcowie w większym stopniu niż dziadkowie znajdują czas na opiekę nad swoimi dziećmi. Jest to przekonanie wydedukowane z obserwacji placu zabaw, gdzie niegdyś nieobecni ojcowie dziś masowo zaludniają przestrzeń huśtawek, zjeżdżalni, karuzel. Z drugiej jednak strony, często występujące zjawisko rozwodów, emigracji zarobkowych oraz praco-

holizmu spowodowało, że niektórzy socjologdy stawiają odwrotny wniosek dotyczący męskiej obecności w rodzinie. Na przykład, Anthony Giddens używa nawet sformułowania „śmierć ojca”¹ na określenie rodzin opuszczonych przez męskiego opiekuna – niegdyś na skutek udziału w wojnie, a dziś właśnie jako efekt nadmiernego zaangażowania w pracę zawodową, rozpadu rodziny i samotnego rodzicielstwa sprawowanego przecież najczęściej przez kobiety. Nie rozstrzygając jednoznacznie tej kwestii, w artykule postanowiono przedstawić wyniki badań dotyczące szczególnego przypadku, jakim jest struktura rodzin nieletnich przestępców ze szczególnym uwypukleniem roli ojcowskiej.

Wychowywanie się w rodzinie niepełnej wiąże się z większym prawdopodobieństwem wystąpienia w życiu jednostki problemów poznawczych, emocjonalnych i społecznych². Ponieważ większość rodzin niepełnych stanowią rodziny samotnych matek z dziećmi, to należy przypuszczać, że część tych problemów może wynikać z braku ojca w procesie wychowania. Badania reprezentatywne dla amerykańskiej grupy dzieci pomiędzy dwunastym a osiemnastym rokiem życia (na próbie 17 000 respondentów), pokazały, że aż 40% dzieci z rodzin niepełnych (*single parents*) zawieszono w prawach ucznia w jakimś momencie ich kariery szkolnej (w porównaniu z 21% dzieci żyjących w rodzinach pełnych – *continuously married parents*). Dzieci w pełnych, stabilnych rodzinach rzadziej angażowały się w przestępczość (odpowiednio 36,4% wobec 44,7% z rodzin niepełnych), w przemoc (odpowiednio 36% wobec 44,1%), rzadziej włączane były w terapię dla osób z zaburzeniami emocjonalnymi (odpowiednio 7,5% wobec 17%), rzadziej paliły papierosy w ciągu ostatniego miesiąca (13,4% do 22,6%), a także w znacznie mniejszym stopniu dopuszczały się prób samobójczych (1,7% wobec 2,8%)³.

Prezentowane w tekście badania dowodzą, iż brak ojca w wychowaniu dziecka (jego nieobecność fizyczna, ale także emocjonalna) prowadzi do poważnych następstw w rozwoju moralnym dzieci. Z drugiej strony, obecność ojca-kryminalisty stanowi równie silny predyktor przestępczości nieletnich. Jak uczy doświadczenie i pisał Jan Paweł II, nieobecność ojca powoduje zachwianie równowagi psychicznej i moralnej oraz znaczne trudności w stosunkach rodzinnych. Podobnie jednak w okolicznościach przeciwnych, przytłaczająca obecność ojca, zwłaszcza tam, gdzie występuje już zjawisko tzw. „machizmu”, czyli nadużywania przewagi uprawnień męskich, prowadzi do równie negatywnych konsekwencji, ponieważ upokarza kobietę i nie pozwa-

¹ A. Giddens, *Socjologia*, przekł. A. Szulżycka, Warszawa 2004, s. 206.

² Zob. P.R. Amato, *The Impact of Family Formation Change on the Cognitive, Social, and Emotional Well-Being of the Next-Generation*, *The Future of Children*, 2005, 15, 2.

³ Tamże, s. 86.

la na rozwój zdrowych stosunków rodzinnych⁴. To spostrzeżenie bystrego obserwatora życia rodzinnego, od pewnego czasu świętego Kościoła katolickiego, wydaje się wyjątkowo celne. Ta dychotomia nieobecności ojca *versus* dysfunkcyjnej obecności stanowi ramę/osnowę dla treści zamieszczonych w artykule.

Metodologia

Przytaczane dalej dane empiryczne dotyczące ojców nieletnich przestępców pochodzą z teczek osobopoznawczych wychowanków zakładów poprawczych (ZP) oraz schronisk dla nieletnich (SdN). Zebrana w nich dokumentacja została pozyskana od odpowiednich służb (pracowników socjalnych, wychowawców, psychologów), które gromadziły swoje dane przez wiele lat, ponieważ od momentu zaistnienia trudności wychowawczych w życiu nieletniego był on podmiotem wielu reakcji społecznych, wywiadów środowiskowych oraz różnych diagnoz (socjalnych, szkolnych, specjalistycznych). Wraz z nieletnim do zakładu poprawczego trafia z sądu wiele informacji dotyczących jego rodziny oraz losów życiowych. Dlatego, uważna lektura każdej teczki daje dobry obraz środowiska życia nieletniego przestępcy od momentu jego rozwoju prenatalnego (czy matka paliła papierosy, piła alkohol w trakcie ciąży), przez informacje okołoporodowe (ile badany otrzymał punktów w skali Apgar), następnie jak przebiegała jego kariera szkolna, jak przedstawiała się sytuacja socjobytowa rodziny (w świecie anglojęzycznym tzw. SES), po opis postaw rodzicielskich oraz przebiegu kariery przestępczej. ZP i SdN, w których zgromadzono przytaczane dalej informacje o nieletnich, to zamknięte placówki resocjalizacyjne. W polskim systemie zwalczania przestępczości są one najbardziej radykalnym środkiem reakcji, stosowanym wobec osób nieletnich popełniających czyny karalne⁵. Środek ten w Polsce nazywamy „poprawczym”, odróżniając go w ten sposób od znacznie łżejszych środków wychowawczych (upomnienie, nadzór kuratora sądowego, umieszczenie w bardziej otwartych placówkach opiekuńczo-wychowawczych). Badania dokumentacji zrealizowano od roku 2010 do 2012 w czterech ZP i SdN (w Zawierciu, Pszczynie, Raciborzu, Koronowie). W sumie analizie treści poddano 60 teczek. Zbadano biografie 26 chłopców (Pszczyna, Racibórz) oraz

⁴ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Familiaris Consortio Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, ustęp 25, http://www.kodr.pl/upload/file/PDF/Familiaris_consotrio.pdf, [dostęp: 22.12.2014].

⁵ M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Nieletni przestępcy w percepcji personelu i nadzoru resocjalizacyjnego oraz studentów resocjalizacji*, Katowice 2010, s. 80-88.

34 dziewcząt (Zawiercie, Koronowo). Prezentowane fragmenty opatrzone jedynie numerem porządkowym.

Prezentowane w dalszej części badania⁶ mają na celu ukazanie specyfiki obecności i jakości wzoru męskiego opiekuna w życiu nieletnich przestępców. Niezależnie od niewydolności wychowawczej rodzin pochodzenia badanych nieletnich, skutkującej okresowymi pobytami badanych w różnych placówkach opiekuńczo-wychowawczych przed umieszczeniem w ZP lub SdN – w innym opracowaniu pokazano, że z tytułu nieporadności wychowawczej rodziców ponad połowa wychowanków ZP i SdN była uprzednio umieszczana w placówkach opiekuńczo-wychowawczych⁷ – należy uznać, że badani mają jednak jakichś opiekunów męskich (ojców, ojczymów), którzy są mężami bądź konkubentami ich matek. Na 60 badanych, tylko jeden chłopiec trafił w 6 miesiącu życia wprost do placówki opiekuńczej, rozpoczynając swoją drogę życiową po różnych instytucjach, aż do umieszczenia w ZP.

„Nieobecny ojciec”

Kazimierz Pospiszyl relacjonuje interesujące spojrzenie psychoanalityczne na chłopięcy bunt w biografii nieletnich przestępców, którzy – mówiąc metaforycznie:

mieli ojca, który wyszedł z domu po papierosy lub po gazetę i słuch po nim zagał. Chłopięcy bunt miewa zazwyczaj w takich sytuacjach dwa źródła: po pierwsze, swym zachowaniem chłopiec wysyła sygnały, że potrzebuje w swym otoczeniu „silnej ręki”. Po drugie zaś, że brak owej „silnej ręki” otwiera tamę wszelkiej maści agresywnym i aroganckim formom zachowania⁸.

Zniknięcie ojca z życia swoich dzieci ma w naszych czasach co najmniej cztery przyczyny. Jest to najczęściej nieobecność spowodowana porzuceniem rodziny (rozwódem), wywołana śmiercią ojca, wyjazdem za granicę w celach zarobkowych lub osadzeniem w zakładzie karnym. Wszystkie cztery przyczyny powodowały, że 44 ojców (73,33%) w badanej populacji, czyli blisko $\frac{3}{4}$ męskich opiekunów zniknęło w którymś momencie z życia nieletnich. Inaczej

⁶ Szerszy raport z badań znajduje się w anglojęzycznej publikacji złożonej do druku (planowany termin wydania książki rok 2017): M. Bernasiewicz, M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Family life and crime. Contemporary Research and Essays*, Katowice.

⁷ M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Kto jest moim tatą? Kto jest moją mamą? – multistrukturalność rodzin pochodzenia nieletnich z zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich*, [w:] *Współczesne uwarunkowania i wzory procesów resocjalizacji, reintegracji, inkluzji*, red. K. Marzec-Holka, K. Mirosław-Nawrocka, J. Moleda, Warszawa 2014, s. 533.

⁸ K. Pospiszyl, *Ojciec a wychowanie dziecka*, Warszawa 2007, s. 81.

można jeszcze stwierdzić, że 44 nieletnich przestępców (73,33%) doświadczyło w swoim życiu utraty ojca.

Odnosnie szczegółowej analizy przyczyn utraty ojca ($n = 44$; 100%), to najczęstsze było porzucenie rodziny przez biologicznego ojca – 29 przypadków (65,91% wszystkich przyczyn utraty ojca). Takie porzucenia, którym nierzadko towarzyszył formalny rozwód, następowały najczęściej w pierwszych miesiącach życia dziecka – było tak w 12 przypadkach. Jeśli dodamy do tego 2 przypadki nieletnich, których ojcowie nie byli znani od początku (matki nie ujawniły ich personaliów) oraz 2 badanych, którzy utracili kontakt z ojcem w pierwszych miesiącach życia w wyniku śmierci ojca, to będziemy mieli razem 16 badanych (26,67% całej badanej populacji), którzy od samego początku swojego życia pozbawieni zostali bezpośredniej relacji z biologicznym ojcem. Podsumowując, można stwierdzić, że $\frac{3}{4}$ badanych utraciło kontakt z ojcem na którymś etapie swojego życia, a $\frac{1}{4}$ wszystkich badanych utraty takiej doświadczyło w okresie do 3. roku swojego życia, co pozwala na stwierdzenie, że nieletni nie mieli okazji poznać własnego ojca.

W badanych dokumentach wśród przyczyn utraty ojca na pierwszym miejscu znalazło się porzucenie rodziny/rozwód. Przyczyna ta odpowiada za blisko 66% wszystkich przyczyn „wypadnięcia” ojca z systemu rodzinnego. Kolejną przyczyną jest fizyczna śmierć ojca, w wyniku której 7 nieletnich (15,91% wszystkich przyczyn utraty ojca) straciło naturalnego opiekuna męskiego. Średnia wieku, w jakim znajdowali się nieletni w momencie śmierci ojca wynosiła 5 lat. W dwóch przypadkach była to śmierć powiązana z przestępczą aktywnością ojców. Jeden z nich zginął w bójce ulicznej, drugi działał zaś w przestępczej grupie zorganizowanej i został zamordowany w porachunkach mafijnych. Wśród kolejnych przyczyn, które eliminowały ojca z systemu rodzinnego były sądowe interwencje (zarówno w postaci orzeczenia kary pozbawienia wolności, jak i pozbawienia ojców prawa do wychowania dzieci), w wyniku czego ojca utraciło w sumie 6 badanych (13,64% wszystkich przyczyn utraty ojca). W 2 przypadkach ojciec pozostawał nieznany (4,54%).

Rekapitułując stwierdzamy, że jedynie $\frac{1}{4}$ nieletnich przestępców (16 osób, tj. 26,67% wszystkich badanych) wychowywała się w obecności ojca do momentu umieszczenia w ZP lub SdN. Jednakże, tylko o jednym ojcu w tej 16-osobowej grupie męskich opiekunów możemy powiedzieć, że potrafił żyć w zgodnym pożyciu z żoną oraz prezentować pozytywny styl wychowania:

Rodzice nieletniej nie nadużywają alkoholu, oboje mają stałą pracę (...) Nieletnia miała w domu bardzo dobre warunki do nauki i wypoczynku. Ojciec swoim postępowaniem stawiał wymagania, wyznaczał granice, domagał się, aby nieletnia ich przestrzegała. Matka natomiast była bardziej liberalna i uległa. (...) Z dostępnych danych wynika, że w rodzinie nie występują zjawiska patologii społecznej, nikt z rodziców

nie był karany sądownie ani nie nadużywał alkoholu. Pożycie rodziców jest raczej zgodne. (Nr 57)

Warto podkreślić, że jest to jedyny ojciec (!) w 60-osobowej grupie badanych, który jednocześnie nie był karany sądownie, nie nadużywał alkoholu i prezentował zaangażowanie w wychowanie swojego dziecka. Pozostałych 15 ojców, którzy mieszkali z nieletnimi aż do czasu umieszczenia w ZP lub SdN, nie potrafiło zagwarantować dobrych warunków wychowawczych. Aż 12 spośród nich nadużywało alkoholu, 6 było karanych sądownie, 2 było po rozwodzie, lecz nadal zamieszkiwali we wspólnym gospodarstwie domowym, 7 prezentowało niewłaściwe postawy wychowawcze (brak zaangażowania w wychowanie oraz niekonsekwentne karanie/nagradzanie), 5 dopuszczało się przemocy fizycznej i/lub psychicznej wobec dzieci i/lub rodziny. Zatem, także wtedy, gdy nieletni nie utracili ojca w wyniku porzucenia, śmierci, izolacji penitencjarnej, to jego obecność w badanej grupie miała charakter dysfunkcyjny:

Ojciec znęcał się fizycznie i psychicznie nad córką. Zmuszał ją do palenia papierosów, upijał alkoholem, zabierał ją do kolegów na libacje alkoholowe, molestował ją, nie pozwalał na kontakty z matką. Pomimo długotrwałych przeżyć traumatycznych nieletnia nadal pozostawała w patologicznym środowisku rodzinnym. (...) W lipcu 2008 nieletnia będąc w stanie nietrzeźwości, 2,6 promila, posługując się nożem kuchennym zadała ojcu cios w klatkę piersiową. W związku z powyższym na mocy postanowienia została umieszczona w SdN. (Nr 28)

Ojciec nadużywał alkoholu, karany za prowadzenie samochodu pod jego wpływem. Stosował przemoc fizyczną i psychiczną wobec rodziny, co stanowiło tzw. tajemnicę rodzinną. Ojciec przez pewien czas funkcjonował w nieformalnym związku. Pochodzi z niego przyrodni brat. Nieletni nie posiada na jego temat bliższych danych. Obecnie rodzice formalnie pozostają w separacji. Faktycznie stanowią związek. Mieszkają razem. (...) Nasilenie się problemów wychowawczych z nieletnim sprzężone było z pogarszającą się atmosferą w domu rodzinnym. Surowe karanie ze strony ojca, przemoc, kłótnie pomiędzy rodzicami. Apogeum nastąpiło w 2008 roku, gdy okazało się, że nieletni zaczął palić marihuanę. Rodzice zaczęli przeprowadzać testy na narkotyki. W domu miały miejsce awantury. W trakcie jednej z nich związanej z wagarami syna, ojciec wyrzucił nieletniego z domu. Przez około 10 dni nieletni mieszkał po klatkach schodowych. Zaczął kraść. (Nr 12)

Matka wniosła sprawę do sądu z powodu alkoholizmu ojca i jego znęcania się nad rodziną. W rodzinie rozważana jest eksmisja ojca ze wspólnego mieszkania. Z relacji nieletniej wynika, że zaburzenie w relacjach rodzinnych trwa od około 4. roku życia

nieletniej. Ojciec nie podejmował stałej pracy, pozostawał na utrzymaniu żony, nadużywał alkoholu, znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną i dziećmi. (...) Nieobecność nieletniej w szkole spowodowana była chorobą albo pilnowaniem domu przed ojcem. (...) Jest mało krytyczna wobec siebie, winą za swoje czyny stara się obarczać innych – głównie ojca. (...) Chciałaby wrócić do spokojnego domu pod opiekę matki, z dala od ojca. (Nr 33)

Ojciec krzyczał na nieletnią za to, że się nie uczy, źle się zachowuje w szkole. W przeszłości niekiedy przetrzepał jej za to dupę. Obecnie stał się obojętny, nie wtrąca się, ponieważ nieletnia nie chce z nim w ogóle rozmawiać. (Nr 40)

Podobnie wielu ojców w grupie pozostałych 44 ojców, którzy „wypadli” z systemu rodzinnego na którymś etapie życia badanych, prezentowało analogiczne wyżej opisanym postawy wobec rodziny. Na 44 ojców, nazwijmy ich sobie „nieobecnyimi” ($n = 44$; 100%), aż 27 (61,36%) nadużywało alkoholu, 26 (59,09%) było karanych sądownie, 26 (59,09%) prezentowało niewłaściwe postawy wychowawcze (brak zaangażowania w wychowanie oraz niekonsekwentne karanie/nagradzanie), zaś 11 (25%) dopuszczało się przemocy fizycznej i/lub psychicznej wobec dzieci i rodziny.

Na podstawie prezentowanych danych oraz postawionych wniosków można skonstruować model rodziny kryminogennej. Rodziny, która stanowi optymalne „gniazdo” do „wyradzania” się przyszłych przestępców. W modelu tym na centralnym miejscu znajduje się ułomny ojciec (nieobecny bądź na różny sposób dysfunkcyjny). Jak każdy model, także i w tym nie znajdziemy danych o wszystkich elementach układu składającego się na model. Taka świadoma redukcja informacji służy użyteczności heurystycznej. I jak w *planetarnym modelu atomu* Nielsa Bohra wizję krążenia planet wokół słońca przyłożono do wyjaśnienia budowy atomu (krążenia elektronów wokół jądra atomu), tak w prezentowanym *modelu ułomnego ojca* postanowiono przyłożyć wizję nieobecnego i/lub dysfunkcyjnego ojca do wyjaśnienia przestępczości nieletnich. Nie pomniejszając znaczenia innych predyktorów w kryminogenezie, takich jak nieprawidłowa więź z matką, defekty organiczne mózgu, niepowodzenia szkolne, wpływ podkultury rówieśniczej itp., ukazano postać ojca w rodzinach nieletnich przestępców jako postać w najwyższym stopniu patologiczną oraz silny predyktor przestępczości swoich dzieci.

Karalność ojców

Większość nieletnich przestępców to chłopcy. Dane Departamentu Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości pokazują, że wśród populacji nielet-

nich zarówno pod względem przejawianych symptomów demoralizacji, jak i przypisanego czynu karalnego (*juvenile delinquency*) zdecydowanie przeważają chłopcy (w latach 2000-2012 stanowili oni kolejno: 87%, 86%, 85%, 83%, 82%, 82%, 81%, 80%, 78%, 77%, 77%, 75,5% i wreszcie w roku 2012 było to 76% ogółu nieletnich⁹). Prawidłowość powyższą wyjaśniają zarówno teorie biologiczne odwołujące się do wyższego poziomu testosteronu i agresji u mężczyzn, jak i teorie kulturowe konstatujące przemocowy charakter ról męskich i męskiej socjalizacji. Skoro od wieków przestępczość była domeną mężczyzn, to także teoria modelowania tłumaczy aktualną nadreprezentację chłopców w populacji nieletnich przestępców.

Głównym obiektem identyfikacji dla chłopców są ich ojcowie. Badania Tomasza Wacha, które objęły 69 nieletnich sprawców zbrodni rozboju i zabójstwa przebywających w SdN na mocy wyroków sądowych, ujawniły wysoką karalność rodziców badanych sprawców. 53,6% badanych nieletnich twierdziło, że w ich rodzinach były osoby karane. Najczęściej wskazywano właśnie na ojca (45,3%), dalej na obu rodziców (24,1%) oraz w 24% na rodzeństwo¹⁰. Na podobnym poziomie okazała się przestępczość ojców badanych przez nas dziewcząt i chłopców z ZP i SdN. W próbie 60 przypadków (100%) odnotowano w dokumentacji aż 32 ojców (53,33%) uprzednio karanych. Należy się spodziewać, że karalność była na jeszcze wyższym poziomie, ponieważ w 18 przypadkach (30%) brakowało w dokumentacji danych odnośnie karalności rodziców. Tylko w 10 przypadkach odnotowano *explicite* brak karalności (16,66%).

Najczęściej ojcowie byli karani za niepłacenie alimentów oraz stosowanie przemocy wobec rodziny. W polskim prawie czyny te skodyfikowane są jako przestępczość przeciwko rodzinie i opiece. Jednocześnie można powiedzieć, że ten rodzaj naruszenia prawa godzi bezpośrednio w najważniejszą podstawę rozwoju dzieci, to jest w poczucie bezpieczeństwa, miłości, szacunku, uznania i autonomii dziecka, bez czego trudno wyobrazić sobie normalny rozwój psychospołeczny młodego człowieka.

Doświadczanie przez dzieci przemocy ze strony ojców zaburza bezpośrednio ich rozwój psychospołeczny na najwcześniejszych etapach życia. Urazy psychiczne na tle przemocy utrudniają radzenie sobie przez dzieci, odwołując się do teorii Erika H. Eriksona¹¹, z naturalnymi konfliktami rozwojo-

⁹ Opracowanie własne danych Wydziału Statystycznej Informacji Zarządczej Departamentu Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości.

¹⁰ T. Wach, *Resocjalizacja nieletnich sprawców gwałtownych czynów zabronionych*, Lublin 2009, s. 223.

¹¹ Podaje za: K.J. Tillmann, *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*, Warszawa 2005, s. 191-202; J.M. Stanik, *Psychologia sądowa. Postawy, badania, aplikacje*, Warszawa 2013, s. 44-48.

wymi, przed jakimi nieuchronnie staje każdy człowiek. Na pierwszym etapie rozwoju takim konfliktem jest formowanie się ufności wobec świata albo – w przypadku negatywnego rozwiązania konfliktu na skutek niewłaściwych warunków socjalizacyjnych – formowanie się nieufności. Gromadzenie doświadczeń urazowych przez dziecko kształtuje w nim raczej dystans wobec świata niż pozytywne usposobienie; raczej wrogość niż otwartość. Pokonywanie poszczególnych wyzwań rozwojowych (nabycie na kolejnych etapach rozwojowych poczucia autonomii, tożsamości itp.) domaga się właściwych postaw ze strony najbliższego otoczenia.

Właściwe wyważenie przez rodziców dwóch zabiegów wychowawczych – treningu społecznego (stawianie dziecku granic, przekazywanie norm, systematyczne wdrażanie dziecka w określone czynności) oraz z drugiej strony treningu samodzielności (zgoda na eksperymentowanie i popełnianie błędów przez dziecko), to recepta na udany proces wychowawczy. Proces, którego celem z jednej strony jest człowiek żyjący w zgodzie z otoczeniem i systemem aksjonormatywnym swojej kultury, a z drugiej – autonomiczny i zadowolony z podejmowanych przez siebie wyborów życiowych. Zaniedbywanie, przemoc fizyczna i psychiczna stosowana przez ojców wobec dzieci i partnerek, zaniechanie finansowania swojej rodziny, to najczęściej występujące przyczyny orzekanych wobec ojców kar w przytaczanych badaniach własnych. Wychowywanie się przez dzieci w takich warunkach stanowi najprostszą drogę do przestępczości (desocjalizacji). Tacy ojcowie tracą autorytet u swoich dzieci, przy jednoczesnym eksponowaniu negatywnych wzorców zachowania. Dziecko doświadczające frustracji ze strony najważniejszych dla siebie osób bardzo często nie spodziewa się także pozytywnych zachowań ze strony innych ludzi. Traci zaufanie do świata ludzi dorosłych.

Kiedy ojcowie (i/lub matki) ponieśli wychowawczą porażkę, a dzieci trafiają jako głęboko zdemoralizowane jednostki do zamkniętych zakładów resocjalizacyjnych, to paradoksalnie nadal pozostaje w tych młodych ludziach pragnienie silnej, emocjonalnej więzi z rodzicem (ojcem, matką, czy nawet jakimś substytutem, na przykład w postaci ojczyma, co pokazuje poniżej opisany przykład), która niezaspokojona będzie dawała o sobie znać przez całe życie. Katarzyna Schier na podstawie własnych badań klinicznych oraz głębokiej znajomości teorii psychodynamicznej zauważa, że „osoba, która nie miała wczesnodziecięcej relacji z «wystarczająco dobrymi» opiekunami, przeżywa przez całe swoje życie uczucie dużego braku”¹². „Niegasnąca” potrzeba posiadania spolegliwego rodzica widoczna jest w poniższych fragmentach zaczerpniętych z teczek osobopoznawczych nieletnich.

¹² K. Schier, *Dorośle dzieci. Psychologiczna problematyka odwrócenia ról w rodzinie*, Warszawa 2014, s. 118.

Dziewczynka nie ma wsparcia psychicznego ze strony swoich bliskich. Często doświadcza poczucia osamotnienia, opuszczenia. Jej relacje z ojcem są nieprawidłowe. Nieletnia idealizuje jego postać, broni go, wypiera z pamięci negatywne treści na jego temat takie jak: nadużywanie alkoholu, przemoc. Chciałaby, aby jej tata poświęcał jej więcej czasu i utrzymywał z nią częsty kontakt. Ojciec odwiedza nieletnią nieregularnie. Rzadko do niej dzwoni. Obecnie został skazany na karę pozbawienia wolności za znęcanie się nad jej starszą siostrą. Prawdopodobnie ukrywa się przed policją. (...) Kontakty z ojcem stały się częstsze. Wykazuje on zainteresowanie jej losem, dyscyplinuje córkę, wypytuje o zachowanie, próbuje wpłynąć na jej poprawę. Przesyła paczki żywnościowe. Nieletnia jest bardzo pozytywnie nastawiona do ojca, słucha go, radzi się jego, widać pozytywną więź łączącą ją z nim. (Nr 45)

Związku matki z ojcem nieletnia nie ocenia pozytywnie. (...) Pomiędzy pijącymi partnerami dochodziło do kłótni, awantur. Czasem przebiegających bardzo gwałtownie z rękoczynami, szarpaniem. Matka nieletniej została pobita przez konkubenta. Świadkiem tej sytuacji była nieletnia. W trakcie trwania związku z ojcem nieletniej matka kilkakrotnie myślała o rozstaniu, ale do niego nie dochodziło. Twierdzi, iż bała się samotności i tego, że nie poradzi sobie sama z dziećmi. Chociaż przyznaje, że ojciec nigdy nie uczestniczył w procesie ich wychowywania. Nigdy nie mogła liczyć na jego wsparcie czy pomoc z jego strony. Nie przejawiał zainteresowania tym, aby zabezpieczyć dzieci w podstawowe potrzeby bytowe. Nigdy nie angażował się w ich sprawy. Czas spędzał głównie na oglądaniu TV, ciężar wychowania dzieci i organizacji życia domowego zawsze spoczywał na jej barkach. Ponieważ ojciec nieletniej nigdy nie dołączał się do domowego budżetu, nie przejmował się codziennymi wydatkami, to gdy nieletnia i jej siostra były małe matka założyła sprawę o alimenty. Ojciec nieletniej nigdy ich nie płacił. (...) Nieletnia obecnie ma jedynie przypadkowy kontakt z ojcem. Jednak w odczuciu matki tęskni za nim. Chciałaby, aby wrócił do domu, ale rozumie uwarunkowania decyzji matki i ją akceptuje. (Nr 54)

Badani nieletni nie tracą nadziei, jak pokazują cytowane fragmenty, na mogącą się dokonać w ich życiu pozytywną odmianę. Ciągłe liczą na zmianę zachowania swoich ojców; na pojawienie się zdrowej relacji. Za taką więzią tęsknią jeszcze w placówkach resocjalizacyjnych, do których trafiają i to pomimo wielu porażek, jakich doświadczyli w relacjach z rodzicami. Jest to tęsknota, która nie wnosi w ich życie nic dobrego, ponieważ jest oczekiwaniem beznadziejnym. Zaspokojenie tych tęsknot spoczywa w rękach dysfunkcyjnych ojców, którzy nie chcą, bądź jeszcze częściej po prostu nie potrafią, stać się odpowiedzialnymi opiekunami. Pragnienie posiadania dobrych kontaktów z ojcem (szerzej z rodzicami) nierzadko ciąży i paraliżuje samodzielność doświadczających tego uczucia nieletnich. Stanowi swoistą barierę rozwojową

dla dzieci, które okaleczone emocjonalnie przez rodziców niedorastających do swoich funkcji, nie potrafią dążyć do własnych celów życiowych. Myślenie badanych młodych ludzi „uwięzione” jest w domu rodzinnym; nieletni wciąż wspominają rodziców oraz żyją problemami domowymi (ubóstwo, uzależnienia, przemoc pomiędzy członkami rodziny). Także z tej perspektywy wciąż aktualny pozostaje postulat¹³ objęcia rodziców pracą terapeutyczno-socjalną podczas pobytu nieletniego w zakładzie oraz uruchamiania różnych programów, włącznie z terapią systemową, po powrocie nieletniego do domu rodzinnego.

Na osobną uwagę zasługuje zjawisko modelowania zachowań przestępczych przez ojców. Okazuje się, że w omawianych badaniach ojcowie rzadko wdrażali swoje dzieci w praktyki przestępcze. Analizy własne nie potwierdzają zasadniczych tez teorii Edwina H. Sutherlanda¹⁴, dla którego zachowanie przestępcze było normalnym, wyuczonym zachowaniem. Dla tego słynnego amerykańskiego kryminologa uczenie się zachowania przestępczego następuje w toku interakcji z innymi osobami. Odbywa się to zwłaszcza w procesie komunikowania się w grupach pierwotnych (rodzinie, grupie sąsiedzkiej i rówieśniczej). Przestępstwo w życiu badanych tutaj nieletnich jawi się raczej jako pochodna trudnych warunków wychowawczych (przemoc w rodzinie, uzależnienia, nieobecność ojca, ubóstwo) niż jako efekt terminowania w szkole kryminalnej, w której nauczycielem jest przestępczy ojciec. Chyba że mamy na myśli **modelowanie skłonności nieletnich do uzależnień oraz nieodpowiedzialnych zachowań – wtedy wyraźnie dostrzegamy wzorotwórczy wpływ ojca**. Czynnikiem ryzyka jest bardziej brak jakiejkolwiek komunikacji z ojcem niż obecność rozmów uczących dzieci strategii i technik skutecznego łamania prawa (kradzieży, rozbojów itp., za które omawiani w niniejszym tekście nieletni trafiali do ZP i SdN). W teczkach osobopoznawczych pojawia wręcz informacja, iż mamy do czynienia raczej z niechęcią do przestępczego stylu życia ojca przejawianą przez badanych niż jakąś afirmacją ich postawy życiowej.

Ojciec odsiadywa wyrok za zabójstwo. (...) Nieletni mówi o nim: „ojciec mnie wcale nie interesuje i do mnie też niech się nie wtrąca”. (Nr 23)

Jakiś czas temu ojciec nieletniego został zwolniony z zakładu karnego i jego kontakty z nieletnim stały się częstsze oraz w miarę poprawne. W ciągu ostatniego roku

¹³ A. Barczykowska, *(Nie)obecni – o roli rodziców w procesie resocjalizacji*, Studia Edukacyjne, 2015, 35.

¹⁴ Podajemy za A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa 1993, s. 91-108; B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 1994, s. 419-420.

znacznie pogorszyły się. Nie widują się. Nieletni sucho stwierdził, że ojciec go nie interesuje, nie interesuje go, co ojciec teraz robi, jak żyje. Nie podaje przyczyn takiego stanu rzeczy. Poza stwierdzeniem, że ojciec bardzo dużo pije. (Nr 9)

W ogóle, trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie takiej szkoły w zakresie technik przestępczości przy ciągłej nieobecności nauczyciela. Jak odnotowano wcześniej, blisko $\frac{3}{4}$ ojców „wypadło” z systemu rodzinnego we wczesnym okresie życia badanych nieletnich (44 badanych, co stanowi 73,33% wszystkich ojców). Zatem, w $\frac{3}{4}$ przypadków kryminalnego modelowania ojca po prostu nie było. Może poza jednym, dość specyficznym przypadkiem, pokazującym, że taki wpływ może zachodzić pomimo nieobecności modelującego. Jest to przykład na oddziaływanie ojca, które zachodziło nawet po jego śmierci. Jeden z badanych żył legendą ojca kryminalisty (nieletni w momencie jego śmierci miał 6 lat).

Nieletni na pewno nie pogodził się ze śmiercią ojca, który był dla niego wzorem. W opinii kuratora chłopak szczeni się tym, że jego ojciec był żołnierzem mafii. (...) Ojciec zmarł w 1999 w wyniku zabójstwa. Były to porachunki mafijne. O sprawie było głośno w mediach. (Nr 4)

Papież Benedykt XVI komentując modlitwę Pańską „Ojcze nasz” zauważa, że ojcostwo jest dziś w kryzysie.

Dla dzisiejszego człowieka ta wielka pociecha płynąca ze słowa „Ojciec” nie zawsze jest odczuwalna, ponieważ często albo w ogóle brak mu doświadczenia ojca albo z winy ojców bywa ono przyćmione¹⁵.

Jeśli analizie poddamy doświadczenie ojcostwa, jakie mają nieletni przestępcy, a jakie wynieśli ze swoich rodzinnych domów, to ów kryzys roli ojca ukaże się nam w szczególnie ostrej formie. Z badań 120 nieletnich przestępców przeprowadzonych przez Małgorzatę Sitarczyk wynika, iż ponad połowa ojców nadużywała alkoholu, jedna trzecia była karana sądownie, 80% miało złą i bardzo złą sytuację materialną. Ponadto, w percepcji nieletnich przestępców ich ojców charakteryzowała bezradność w zmaganiu się ze stresem i kryzysami życiowymi, pesymizm, wrogość wobec innych, postawa wycofania¹⁶. Oprócz karalności szczególnie silnie w prezentowanych badaniach własnych zaznaczyło się także nadużywanie przez ojców alkoholu. Dotyczyło ono aż 38 z nich (63,33%). Jakiegokolwiek dowodzenie szkodliwego charakteru naduży-

¹⁵ J. Ratzinger/Papież Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*. Wydanie ilustrowane, Kraków 2008, s. 166.

¹⁶ M. Sitarczyk, *Ojciec w percepcji nieletnich sprawców przestępstw*, [w:] *Przestępczość nieletnich*, red. B. Gulla, M. Wysocka-Pleczyk, Kraków 2009, s. 162-164.

wania alkoholu dla życia rodzinnego i desocjalizacji dzieci wydaje się w tym miejscu niepotrzebne, gdyż związki intoksykacji alkoholowej z karalnością, rozpadem rodziny (rozwdem) oraz stosowaniem przemocy są powszechnie dowiedzione. Uważa się, iż prawie połowa przestępstw popełniana jest pod wpływem alkoholu. Negatywne oddziaływanie nadużywania alkoholu przez badanych ojców na ich (nie)obecność w rodzinie tudzież dysfunkcyjną obecność potwierdzają następujące fragmenty z badań.

Ojciec nadużywa alkoholu. Nieletni podaje, że relacje z ojcem są nienajlepsze. Ze sprawozdania z wywiadu środowiskowego wynika, że przyczyną rozvodu był alkoholizm ojca, brak szacunku dla matki, że ojciec nie uczestniczył w procesie wychowania syna i obecnie jest silnie skonfliktowany z rodziną. (...) W stanie nietrzeźwym zaburzał spokój i atmosferę w rodzinie. Dzieci były świadkami awantur i interwencji policji. Ojciec nie potrafił nawiązać kontaktu z dziećmi, nie rozmawiał z nimi. W stanach nietrzeźwości szczególnie „wychowywał” syna. Szarpał go, wrzeszczał, wulgarnie wyzywał, agresywnie zachowywał się również wobec żony, gdy chciała mu pomóc i motywowała go do podjęcia leczenia odwykowego. (...) Nie pracuje od roku. Zwolniony dyscyplinarnie z pracy za nadużywanie alkoholu. (Nr 5)

Ojciec bił matkę i dzieci, podduszał, przypalał papierosem, poniżał i zastraszał. Nieletnia wielokrotnie nocowała poza domem obawiając się pijanego ojca. (...) Po awanturze, w której matka została ugodzona nożem przez ojca, dzieci zabrano. (Nr 29)

Opisane powyżej sytuacje stanowią przykrą codzienność 38 (63,33%) z 60 badanych nieletnich.

Zakończenie

Jak wykazano, szczególnie widocznym predykatorem przestępczości nieletnich jest kryzys w rodzinie wynikający z męskiej nieumiejętności bycia konstruktywnym ojcem. Wadliwa postawa (rola) rodzicielska nie jest, oczywiście, domeną mężczyzn, dlatego w innym miejscu autorzy postanowili podjąć problematykę postaw wychowawczych w rodzinach pochodzenia nieletnich przestępców – zarówno ojców, jak i matek (analizie poddano 84 narzędzia w postaci Kwestionariusza Stosunków między Rodzicami i Dziećmi – *The Parent-Child Relations Questionnaire*, autorstwa A. Roe oraz M. Siegelmana)¹⁷. Jeśli zgodzimy się z poglądami Zygmunta Freuda, który narodził superego (sumienia, najważniejszego z życiowych kompasów określających kieru-

¹⁷ Publikacja złożona do druku (planowany termin wydania książki rok 2017): M. Bernasiewicz, M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Family life and crime*.

nek moralnych wyborów życiowych) umiejscawiał w procesie identyfikacji dziecka z osobą znaczącą, z jej światem wartości i norm oraz przyjmujemy, że chłopcy dokonują identyfikacji z ojcami, zaś dziewczynki z matkami, to brak rodzica tej samej płci co dziecko może powodować zaburzenia jego procesów identyfikacji i formowania tożsamości. Wtórnie zaś generować może problemy z przyswajaniem sobie świata wartości i ról społecznych. Być może fenomen męskiego charakteru przestępczości (85% przestępców na całym świecie to chłopcy i mężczyźni) możemy wyjaśnić właśnie ułomnością (kryzysem) męskich ról społecznych w postaci opisywanego w artykule porzucania przez mężów (konkubentów) swoich rodzin oraz stosowania przez nich przemocy przeciwko rodzinie (i wchodzenia na tym tle w konflikt z prawem).

BIBLIOGRAFIA

- Amato P.R., *The Impact of Family Formation Change on the Cognitive, Social, and Emotional Well-Being of the Next-Generation, The Future of Children*, 2005, 15, 2.
- Barczykowska A., (Nie)obecni – o roli rodziców w procesie resocjalizacji, *Studia Edukacyjne*, 2015, 35.
- Bernasiewicz M., Noszczyk-Bernasiewicz M., *Family life and crime. Contemporary Research and Essays* (w druku).
- Giddens A., przekł. A. Szulżycka, *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Hołyst B., *Kryminologia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1994.
- Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Familiaris Consortio Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, http://www.kodr.pl/upload/file/PDF/Familiaris_consortio.pdf, [dostęp: 22.12.2014].
- Noszczyk-Bernasiewicz M., *Nieletni przestępcy w percepcji personelu i nadzoru resocjalizacyjnego oraz studentów resocjalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010.
- Noszczyk-Bernasiewicz M., *Kto jest moim tatą? Kto jest moją mamą? – multistrukturowość rodzin pochodzenia nieletnich z zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich*, [w:] *Współczesne uwarunkowania i wzory procesów resocjalizacji, reintegracji, inkluzji*, red. K. Marzec-Holka, K. Mirosław-Nawrocka, J. Moleda, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2014.
- Pospiszył K., *Ojciec a wychowanie dziecka*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2007.
- Ratzinger J./Papież Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Wydanie ilustrowane*, Wydawnictwo M, Kraków 2008.
- Schier K., *Dorośle dzieci. Psychologiczna problematyka odwrócenia ról w rodzinie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014.
- Siemaszko A., *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1993.
- Sitarczyk M., *Ojciec w percepcji nieletnich sprawców przestępstw*, [w:] *Przestępczość nieletnich*, red. B. Gulla, M. Wysocka-Pleczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.

- Stanik J.M., *Psychologia sądowa. Postawy, badania, aplikacje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Tillmann K.J., *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Wach T., *Resocjalizacja nieletnich sprawców gwałtownych czynów zabronionych*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009.